CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

MPO 2017

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

miejsce na naklejkę

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

UZUPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania kryteriów oceniania

DATA: **4 maja 2017 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS PRACY: **170 minut**

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70**

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 17 stron (zadania 1–14). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

MPO-P1_1P-172

MPO 2017

Układ graficzny
© CKE 2015

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst do zadań 1.–6.

Mój dziwny Sienkiewicz

Od prawie 150 lat niemal każdy uczestnik kultury literackiej w Polsce odczuwa imperatyw[1], aby coś powiedzieć, a często i napisać o Sienkiewiczu. Skutek: sam spis tytułów tekstów o nim będzie liczył ponad tysiąc stron! W nadchodzącym roku[2] dołożymy do tego zestawu parę setek tytułów. Nie mam nic przeciwko temu, a nawet raduje się moje serce sienkiewiczologa, z jednym wszelako zastrzeżeniem, aby przed napisaniem lub powiedzeniem czegoś o nim przeczytać na nowo którąś z powieści. […]

[Jego twórczość to] niezastąpione laboratorium polskości, w którym możemy oglądać, jak tworzą się narodowe mity, testować na sobie ich czarujący wpływ, ćwiczyć się w krytycznym demaskowaniu kompensacyjnej fikcji[3], i znów od nowa. Nie zapominajmy też o Sienkiewiczu intymnym, zakochanym, zmysłowym; elegancie i estecie.

Wreszcie pamiętać trzeba o nowoczesnym Europejczyku, który znaczną część swego życia spędził w Ameryce, Austrii, Francji i we Włoszech, a po sukcesie *Quo vadis* stał się celebrytą używającym w hotelach pseudonimów z obawy przed natrętami. Wyłania się nam z listów i wspomnień swobodny światowiec, ceniący wygody cywilizacji, prawo, kulturę techniczną, higienę i kondycję fizyczną.

Pozostaje wciąż Sienkiewicz absolutnym fenomenem kultury polskiej, jeśli idzie o wpływ rodzimy i zagraniczny. Dla Polaków był i dla wielu nadal jest „naprawdę czytany i czytany z rozkoszą" (Gombrowicz). W kanonach literatury światowej *Quo vadis* jest często jedyną książką, która reprezentuje literaturę polską. […]

No tak, ale to wszystko już wiemy. Po stu latach wywoływania krańcowych emocji powieści Sienkiewicza stały się klasyką oczywistą – jak Mona Lisa[4] – nie zaskakują. Wiem, że niesłusznie. […] Dlatego mój projekt na stulecie jego śmierci brzmi: „Zdziwić się Sienkiewiczem". […]

Można zacząć się dziwić w dowolnym miejscu, ot np. tuż przed końcem. W chwili śmierci Sienkiewicz będzie pisarzem spełnionym. Ze wszystkim zdążył. Sława przychodzi na czas, nikt nie musi wydobywać go z zapomnienia, nie trzeba też czekać, aby wiadome było, że zmienił historię kultury polskiej. Kawaler Legii Honorowej, Członek Akademii Krakowskiej, Belgradzkiej, Piotrogrodzkiej, Praskiej etc., *doktor honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lwowskiego, laureat Nagrody Nobla. Milionowe nakłady jego 12 powieści przyniosły mu pokaźny majątek i kult czytelników, jakiego nie doczeka się już żaden polski pisarz. Pełnia. Wcale niełatwo jednak odpowiedzieć, jak sam postrzegał swoje życie i dzieło.

Mniej więcej na dwa miesiące przed jego śmiercią […] młoda Felicja Kęszycka-Schnaydrowa wypowiedziała w obecności mistrza słowa uwielbienia dla jego twórczości, na co w odpowiedzi usłyszała zadziwiające zdanie: „A ja teraz, przeglądając przeze mnie napisane książki, spaliłbym je wszystkie". Kokieteria? Wyraz rozczarowania swoimi ostatnimi

[1] Imperatyw – nakaz.
[2] W nadchodzącym roku – tzn. w roku 2016, w którym obchodzono setną rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza.
[3] Kompensacyjna fikcja – tu: wyrównywanie, powetowanie strat.
[4] Mona Lisa – jeden z najsłynniejszych obrazów namalowanych przez malarza włoskiego renesansu, Leonarda da Vinci.

utworami? Zmiana priorytetów w obliczu nadchodzącej śmierci? Przez ostatnie dwa miesiące życia Sienkiewicz nic nie spali, co zresztą nie miałoby sensu – jest prawie w każdej bibliotece świata.

Na podstawie: Ryszard Koziołek, *Mój dziwny Sienkiewicz*, „Polityka" 2016, nr 1/2.

Zadanie 1. (0–2)

Z podanych pytań wybierz te, na które odpowiedzi dają wskazane akapity tekstu, i wpisz do tabeli oznaczenia literowe tych pytań. Każdemu akapitowi przyporządkuj jedno pytanie.

a) Jakie narodowe mity kreuje Sienkiewicz w swoich dziełach?
b) Jaki wizerunek Sienkiewicza wyłania się z korespondencji i z opowieści o nim?
c) Która z licznych podróży Sienkiewicza przyniosła mu światowy rozgłos?
d) Jak swoją twórczość postrzegał finalnie sam Sienkiewicz?
e) Co z dorobku Sienkiewicza jest rozpoznawalne również poza granicami kraju?
f) Jaki wpływ na życie rodzinne Sienkiewicza miała zdobyta przez niego popularność?

Akapit	Pytanie
3.	
4.	
7.	

Zadanie 2. (0–1)

Na podstawie tekstu wymień przyczynę *zdziwienia Sienkiewiczem* wskazaną przez Ryszarda Koziołka.

……..……..

……..……..

Zadanie 3. (0–2)

Które środki językowe nadają tekstowi Ryszarda Koziołka charakter subiektywny? Podkreśl TAK, jeżeli dany środek językowy nadaje taki charakter, albo NIE – jeżeli nie nadaje.

1.	Użycie czasowników w 1. os. liczby pojedynczej oraz zaimków dzierżawczych.	**TAK**	**NIE**
2.	Występowanie słownictwa oceniającego.	**TAK**	**NIE**
3.	Występowanie zdań rozbudowanych składniowo oraz terminologii naukowej.	**TAK**	**NIE**
4.	Stosowanie sformułowań potocznych oraz zdań pytających.	**TAK**	**NIE**

Zadanie 4. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz odpowiedź A albo B, a następnie 1., 2. albo 3.

W wypowiedzeniu *W kanonach literatury światowej „Quo vadis" jest jedyną książką, która reprezentuje literaturę polską* podkreślona jego część to

A.	zdanie podrzędne przydawkowe	użyte w celu	**1.**	uzasadnienia przyczyny zdarzenia ze zdania nadrzędnego.
B.	zdanie podrzędne okolicznikowe		**2.**	dookreślenia rzeczownika ze zdania nadrzędnego.
			3.	przeciwstawienia treści zdania nadrzędnego.

Zadanie 5. (0–2)

Na podstawie akapitów 2., 3. i 4. uzupełnij tabelę: wpisz wyrazy do podanych znaczeń albo znaczenia do podanych wyrazów.

Lp.	Znaczenie	Wyraz
1.		celebryta
2.	Osoba niezwykła, wyjątkowa, utalentowana.	
3.		esteta
4.	Człowiek obyty w towarzystwie, umiejący się odpowiednio zachować w każdej sytuacji.	

Zadanie 6. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Tekst do zadań 7.–13.

Milknące głosy

Co 14 dni ginie jeden język. Do końca stulecia zaniknie prawdopodobnie blisko połowa z mniej więcej 7 tys. języków używanych na ziemi, bo wiele grup etnicznych zarzuci swoją mowę ojczystą na rzecz angielskiego, chińskiego czy hiszpańskiego. Co przepada, gdy milknie jakiś język?

Wymieranie języków to proces równie alarmujący jak zanikanie różnorodności biologicznej świata. Zniknięcie języka pozbawia nas wiedzy nie mniej cennej niż szansa na jakiś przyszły cudowny lek, która ginie wraz z wymarciem jakiegoś gatunku zwierzęcia czy rośliny. Małe języki – w znacznie większym stopniu niż te o szerokim zasięgu – dają nam klucz do tajemnic przyrody, bo ludzie, którzy ich używają, zwykle żyją w wielkiej bliskości z naturą, a ich mowa jest odbiciem tego, co obserwują.

Gdy jakaś mała grupa zapomina swojego języka ojczystego i przerzuca się na angielski czy hiszpański, powstaje luka w przekazywaniu ludowej wiedzy z pokolenia na pokolenie – wiedzy o ziołach leczniczych, zabiegach agrotechnicznych, metodach irygacji, kalendarzach. Indianie Seri z Meksyku byli od zawsze sezonowo wędrującymi łowcami-zbieraczami na zachodnim obrzeżu pustyni Sonora, nad Zatoką Kalifornijską. Aby przetrwać, musieli doskonale znać tutejsze morskie i lądowe zwierzęta i rośliny, ich cechy, zwyczaje, cykle życiowe. Wszystko to znalazło odbicie w języku, zwanym przez nich *cmiique iitom*. […] Mowa ojczysta jest dla ludu Seri czymś, co go określa, jądrem jego tożsamości. […] Trzymają się ojczystej mowy częściowo dlatego, że nie znoszą oficjalnej kultury Meksyku. […]

Seri pozostają dumnie nieufni wobec obcych. Gardzą też osobistym bogactwem, którego nie dzieli się z innymi. […] Podczas tradycyjnego pochówku wraz ze zmarłym grzebie się jego skromny dobytek. Potomkowie i krewni nie dziedziczą niczego prócz pieśni, legend, pouczeń.

Rene Montaño siedzi w cieniu ganku przed swoim domkiem i opowiada mi legendy o dawnej rasie olbrzymów, którzy potrafili jednym krokiem przesadzić cieśninę między ich rodzinną wyspą Tiburon a lądem stałym. Słucham więc […] o tych, którym opowiedziano o skarbach Ziemi, o wszystkich dawnych sprawach. „Ci, którym opowiedziano", to ci, którzy – chcąc nie chcąc – wzięli na siebie odpowiedzialność za przekazanie dalej tego, co usłyszeli. I dzięki tej zasadzie wszyscy stajemy się dziedzicami wiedzy zamkniętej w skarbnicy mowy ludu Seri. […]

Jedną z metod ratowania języka jest przechowanie go w postaci pisanej i opracowanie słownika. Językoznawcy z jednej strony kochają perspektywę przystosowania pisma do języków, które dotąd miały tylko postać ustną, z drugiej obawiają się jej. Obawiają, bo sama koncepcja alfabetu zmienia język, który ten alfabet miał ocalić. […]

To w istocie dylemat, bo globalizacja kultury jest procesem nie do zatrzymania. […]

Umieraniu kultury, powolnemu ginięciu języka przeciwstawić się mogą tylko duma i upór, szacunek dla tradycji i starych ludzi, świadomość, że kluczem do naszej przyszłości jest to, co już za nami. A także przekonanie, że języki, którymi mówi już niewielu, wciąż mogą nam wiele powiedzieć.

Na podstawie: Russ Rymer, *Milknące głosy*, „National Geographic" 2012, nr 7.

Zadanie 7. (0–1)

Określ, czy podane sentencje są zgodne z sensem tekstu. Podkreśl TAK, jeżeli sentencja jest zgodna z sensem tekstu, albo NIE – jeśli nie jest zgodna.

1.	*Cóż słowa? – Marne formy, w które myśl człowieka nędzę swej nicości powszedniej obleka.* (Maria Konopnicka)	**TAK**	**NIE**
2.	*Naród żyje, dopóki język jego żyje, bez języka narodowego nie ma narodu.* (Karol Libelt)	**TAK**	**NIE**
3.	*Nie miecz, nie tarcz – bronią Języka / Lecz – arcydzieła!* (Cyprian Kamil Norwid)	**TAK**	**NIE**

Zadanie 8. (0–2)

a) Na podstawie tekstu podaj dwie przyczyny zanikania języków.

……..……..

……..……..

b) Jak autor ocenia zjawisko zanikania języków? Uzasadnij swoją odpowiedź.

……..……..

……..……..

Zadanie 9. (0–1)

Wyjaśnij, jaką funkcję w tekście pełni pytanie zawarte w akapicie 1.

……..……..

……..……..

Zadanie 10. (0–1)

W jakim celu porównano zanikanie języków do zanikania różnorodności biologicznej? Uzasadnij swoją odpowiedź.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 11. (0–1)

Wyjaśnij sens zdania *Mowa ojczysta jest dla ludu Seri czymś, co go określa, jądrem jego tożsamości.*

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 12. (0–1)

Wyjaśnij, na czym polega sprzeczność w 6. akapicie tekstu.

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 13. (0–2)

a) Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi podany fragment.

DZIENNIKARZ

Ale tu wieś spokojna. –
Niech na całym świecie wojna,
byle polska wieś zaciszna,
byle polska wieś spokojna.

CZEPIEC

Pon się boją we wsi ruchu.
Pon nos obśmiwają w duchu. –
A jak my, to my się rwiemy
ino do jakiej bijacki.
Z takich, jak my, był Głowacki.
A, jak myślę, ze panowie
duza by juz mogli mieć,
ino oni nie chcom chcieć!

Autor: ……..…..…… Tytuł: ……..…..…….

b) Na podstawie całego utworu, z którego pochodzi podany fragment, uzasadnij, że zastosowana w nim stylizacja gwarowa stanowi ilustrację myśli *języki, którymi mówi już niewielu, wciąż mogą nam wiele powiedzieć* zawartej w tekście *Milknące głosy.*

……..……..

……..……..

Zadanie 14. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Praca – pasja czy obowiązek? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Ziemi, planety ludzi* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego oraz do wybranych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Ziemia, planeta ludzi

Było to w roku 1926. Jako młody pilot cywilny pracowałem od niedawna w Towarzystwie Latécoère. […] Uczyłem się tam mojego zawodu. Podobnie jak moi koledzy, odbywałem nowicjat, przez który musiał przejść każdy z nas, zanim dostąpił zaszczytu pilotowania samolotu pocztowego. Loty ćwiczebne, jazdy Tuluza – Perpignan i z powrotem, skromne lekcje meteorologii w lodowatym hangarze. Życie wypełniał nam strach przed górami Hiszpanii, których jeszcze nie znaliśmy, i szacunek dla starszych kolegów.

Tych starszych kolegów spotykaliśmy w restauracji. Opryskliwi, z rezerwą, jak z łaski udzielali nam swych rad. A kiedy czasem któryś z nich, po powrocie z Alikantu czy Casablanki, przychodził spóźniony, w skórzanym płaszczu ociekającym deszczem, i jeden z nas pytał go nieśmiało o warunki lotu, krótkie odpowiedzi umiały z burzy wyczarować przed naszymi oczyma bajeczny świat pełen sideł, zasadzek, nagle wyłaniających się skał, stromizn i wichrów zdolnych wyrywać cedry z korzeniami. […]

Pamiętam jeden powrót Bury'ego, który później zginął w Corbières. Stary pilot zasiadł wśród nas i jadł powoli, bez słowa, pochylając przytłoczone jeszcze niedawnym wysiłkiem ramiona. Był wieczór po jednym z tych niepogodnych dni, kiedy na całej długości trasy niebo jest zgniłe, a pilot ma wrażenie, że góry toczą się w błocie tam i na powrót niczym zerwane z uwięzi działa, które w dawnych czasach orały ciężkimi kołami pokłady żaglowców. Spojrzałem na Bury'ego, przełknąłem ślinę i zdobyłem się na pytanie, czy miał ciężki lot. […] Wreszcie Bury podniósł głowę, […] coś sobie przypomniał i nagle wybuchnął dźwięcznym śmiechem. Zachwycił mnie ten śmiech – Bury śmiał się tak rzadko! – ten krótki śmiech, który rozpromienił jego zmęczenie. Bez żadnego innego komentarza do swojego zwycięstwa pochylił głowę i znów żuł bez słowa. […]

Tak wymagania i wyrzeczenia, które narzuca praca zawodowa, przeobrażają i wzbogacają świat. […] Na jednostajny krajobraz, który nuży pasażera, załoga samolotu patrzy innymi oczyma. Zasnuwające horyzont obłoki nie są dla niej elementem dekoracyjnym: będą bezpośrednio obchodziły mięśnie pilota i postawią przed nim pewne problemy do rozwiązania. […] Oto szczyt, jeszcze daleki; jakie ukaże oblicze? W noc księżycową będzie wygodnym punktem orientacyjnym. Jeśli jednak pilot leci na ślepo, z trudem wyrównuje odchylenia i nie jest pewien swojej pozycji, szczyt staje się dynamitem i wypełni swoją groźbą całą noc. […]

Tak samo zmieniają się także oceany. Zwykli pasażerowie nie dostrzegają burzy: widziane z tak wysoka fale nie mają wyraźnego kształtu, stosy wody wydają się nieruchome. Zarysowują się na nich tylko wielkie białe plamy, unerwione i pieniste, jak gdyby skute mrozem. Ale załoga widzi je i wie: tutaj nie wolno wodować. Dla niej te plamy wyglądają jak wielkie jadowite kwiaty.

A jeśli nawet lot odbywa się pomyślnie, pilot, który leci gdzieś na swoim odcinku trasy, nie jest zwykłym widzem zwykłego pejzażu. Barwy ziemi i nieba, ślady wiatru na morzu, złociste chmury o zmierzchu budzą nie podziw pilota, ale rozwagę. […] Sam w centrum olbrzymiego trybunału utworzonego dlań przez burzliwe niebo, pilot walczy o swój ładunek pocztowy z trzema bóstwami żywiołu: górą, morzem i burzą.

Antoine de Saint-Exupéry, *Nocny lot. Ziemia, planeta ludzi. Pilot wojenny*, Kraków 1971.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Słyszę czas

Tylko w nocy słyszę czas,
Pytam dokąd mnie goni
Przez tyle świata, tyle miast,
Ciągle zmieniam adresy,
Gubię zapiski i rękopisy,
Nie wiem gdzie mieszkam
I nie wiem jak długo,
Bo to wszystko tymczasem,
Wszystko w międzyczasie,
W tym bękarcim słowie,
Ale jakże mądrym
I jak okrutnym,
W międzyczasie od początku,
W międzyczasie do końca,
I tyle jest mego słowa
A poza nim
Już prawdziwy czas.

Słyszę go w nocy,
Patrzę w ciemność i widzę
Jak mijam w nawiasie,
Od urodzenia do śmierci,
Pod każdym adresem,
W każdym mieszkaniu,
W ogromnym świecie,
Śród pogubionych zapisków
I trwożnych słów
Mego międzyistnienia.
Na próżno go pytam,
On mnie nie goni,
Czeka spokojnie,
Nic mi nie powie
I jeśli co słyszę
To tylko w uszach
Pusty szum.

Jest to czas, w który nie mogę wkroczyć,
Któremu nie mogę się sprzeciwić,
Do którego nie należę,
A który jest wszystkim.

[1969]

Kazimierz Wierzyński, *Słyszę czas*, [w:] tegoż, *Poezja i proza*, t.1, Kraków 1981.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A.	0 − 3 − 6		
	B.	0 − 4 − 8 − 12 − 18		
interpretacja	A.	0 − 3 − 6 − 9		
	B.	0 − 5 − 10 − 15		
	C.	0 − 2 − 4		
	D.	0 − 3 − 6		
	E.	0 − 1 − 2		
	F.	0 − 2 − 4		
	G.	0 − 3 − 6		
	H.	0 − 2 − 4		

BRUDNOPIS ***(nie podlega ocenie)***